



Zagórzańska tradycja jednoczy pokolenia

Co to jest tradycja każdy wie, naszym zadaniem jednak jest ją kultywować i przekazywać kolejnemu pokoleniu - powiedział na rozpoczęcie Zagórzańskiej Mszy św. wikariusz z Kasiny Wielkiej. Módlmy się za tych, przed którymi stoi to odpowiedzialne zadanie, aby swoją postawą i postępowaniem dawali przykład głębokiej wiary i umiłowania do Zagórzańskiej Ziemi, tradycji Ojców i tego wszystkiego, co się z nią wiąże.

Wszystkich tych, którym na zagórzańskim sercu leży lokalne dziedzictwo, nie pomieściły w tym dniu wnętrza zabytkowej świątyni. Licznie przybyli Zagórzanie, paradnie ubrani w odświętne stroje, turyści coraz śmielej biorący udział w tym wydarzeniu oraz ciekawe lokalnej kultury gospodynie zrzeszone w KGW „Bielanki” w Białej Błotnej z Jury Krakowsko - Częstochowskiej.

Zaplanowałyśmy pobyt w Zagórzańskich Dziejzinach specjalnie tak, aby wziąć udział w Zagórzańskiej Mszy św., a przy okazji obejrzeć zabytkowy kościół p.w. św. Marii Magdaleny w Kasinie Wielkiej i posłuchać skocznych dźwięków melodii wygrywanych przez zespoły czy orkiestry z tego terenu - udział 27 osób (członkiń KGW i ich mężów) w tej szczególnej Eucharystii podkreśla ich Przewodnicząca, Jadwiga Machelska. Dzień wcześniej skorzystałyśmy z Waszych regionalnych warsztatów „Pieca zadym nie troncojcie”, które zorganizowała dla nas Dorotka ze Stowarzyszenia Miłośników Kultury Góralskiej Pod Cyrłom z Olszówki. Wszystko bardzo nam się tutaj podoba.

Nie wiedziałyśmy, że na Zagórzańską Mszę św. przychodzą tak paradnie ubrani - dodała jedna z „Bielanek”. My dzisiaj tylko założyłyśmy regionalne chusty, ale następnym razem przyjedziemy już w kompletnych strojach. Jeszcze nie byliśmy w Lubomierzu, chętnie tam zajrzemy, ale zapraszamy też Zagórzan do Jury Krakowsko - Częstochowskiej - dodała.

Trudno się dziwić takim deklaracjom. Atmosfera jednak była wyjątkowa, a piękna pogoda sprzyjała integracji i wielu rozmowom, na które w pośpiechu codzienności nie ma czasu... Skoczne dźwięki wygrywane przez muzyków orkiestry dętej „Sami Swoi” z Kasinki Małej - Zagródca odbijały się echem od szczytów Śnieżnicy i Lubogoszcza. Lokalne „handmade” Zagórzańskich Pasjonatów Stowarzyszenia Rękodzielników oraz ozdobne pierniczki zdobione przez Małgorzatę Suder w regionalne wzory nabyło wielu amatorów produktu lokalnego. Smaczkowi tej aurze dodały „Zagórzanki” z KGW w Kasinie Wielkiej hojnie częstując swoimi wypiekami. Jak zwykle w Kasinie Wielkiej czujnym okiem cały przebieg zdarzenia obserwował sołtys, który do kultywowania dziedzictwa naszych przodków swoją cegiełką dokłada poprzez szczególną dbałość o zabytkowy obiekt i jego obejście. Przygotowanie go do Zagórzańskiej Mszy św. to jego „działka”. Oczywiście cieszą wszyscy, których za każdym razem można spotkać na tej Eucharystii, z godnością i dumą noszący zagórzańskie stroje...

Przypominamy, że w okresie zimowym Zagórzańska Msza św. sprawowana będzie w zabytkowym kościele w Lubomierzu. Kolejnym razem spotykamy się tam 7 listopada o godz. 14.00 - informują kreatorzy marki Zagórzańskie Dziejziny. Tam właśnie nagrodzimy wszystkich, którzy w niedzielę, 3 października, podesłali nam przepiękne #sercazagórzańskichdziejzin. Zapraszamy serdecznie. Pamiętajcie, ubierzcie się w stroje regionalne!



[Galeria zdjęć](#)

Źródło:mszana.pl